



O wałach, odwodnieniu i nowych stawkach

2019-11-05

Zabezpieczenie przeciwpowodziowe realizowane przez Gminę Miejską Kraków oraz Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie - o tym dyskutowali radni z Komisji Infrastruktury.

1 stycznia 2020 r. rozpocznie działalność nowa miejska spółka – Klimat, Energia, Gospodarka Wodna – która w zakresie działania będzie miała tematy związane z szeroko pojętą gospodarką wodną. - Wtedy też rozpocznie się m.in. ewidencjonowanie stanu rowów odwadniających, których spora część znajduje się na terenach prywatnych – mówił Adam Cebula z Zarządu Dróg Miasta Krakowa. Nowa jednostka zajmie się również analizą stanu istniejącego odwodnienia. Obecnie ZDMK zarządza: 431 km kanalizacji opadowej, 212 km rowów, 18 fontannami, 21 pompowniami, 3 zbiornikami wodnymi oraz 5,6 km wałów przeciwpowodziowych i murów oporowych Wisły.

Natomiast Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Krakowie ma w planach rozbudowę wałów przeciwpowodziowych Wisły w ramach projektu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu Odry i Wisły oraz budowę 4 zbiorników retencyjnych na Serafie. Koszt to ok. 52 mln zł. – Za ok. 2-3 miesiące gotowy będzie projekt budowlany, a prace ruszą prawdopodobnie w sierpniu 2020 r. – mówił Radosław Radoń, zastępca dyrektora RZGW ds. Ochrony Przed Powodzią i Suszą.

Radny Edward Porębski pytał m.in., czy i kiedy pogłębiana będzie i udrożniana Wisła, chodzi głównie o odcinek na zakolu Wawelu, gdzie powstała spora łacha. Dyrektor Radoń odpowiedział, że obecnie zmierza się w kierunku naturalizacji rzek, nie wolno wybierać takich łach. Radni pytali też o utrzymanie wałów wiślanych. Otrzymali odpowiedź, że przegląd stanu wałów dokonywany jest dwa razy w roku – wiosną i jesienią.

Burzliwą dyskusję wywołał [projekt uchwały](#) w sprawie stawek za zajęcie pasa drogowego dróg publicznych na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg. Jak podkreślał Marcin Hanczakowski, dyrektor Zarządu Dróg Miasta Krakowa obowiązują stawki z 2011 r., które nijak mają się do obecnych realiów w sektorze budownictwa drogowego. – Usługi te podrożały o ok. 40 proc. Do tego dochodzi inflacja, która w sumie przez te lata osiągnęła poziom 11 proc. – mówił dyrektor Hanczakowski. Stawki mają średnio wzrosnąć o 40-50 proc. – Im wyższa opłata, tym lepsze narzędzie do dyscyplinowania wykonawców. Pamiętajmy o tym, że pas drogowy ma służyć przede wszystkim uczestnikom ruchu – tłumaczył Marcin Hanczakowski. Radni pytali m.in. o to, dlaczego podwyżki stawek są tak zróżnicowane oraz czy istnieją szacunki wpływów do budżetu miasta z tytułu zmiany stawek. Radny Andrzej Hawranek pytał, czy badany był wpływ zmiany stawek na rynek krakowskich przedsiębiorców. Sugerował, że mogą zdarzyć się przypadki, że będą oni zamykać lub ograniczać działalność ze względu na podwyżki (dotyczy to m.in. ogródków kawiarnianych, które znajdują się w pasie drogowym). Przedstawiciele ZDMK zobowiązali się przygotować szczegółowe zestawienie wpływów związanych z zajęciem pasa drogowego w 2019 r. Komisja nie wydała pozytywnej opinii do tego projektu uchwały.